

Protesty NSZZ „Solidarność”

27 maja 2011

25 maja we wszystkich 16 miastach wojewódzkich w Polsce odbyły się demonstracje zorganizowane przez NSZZ „Solidarność” pod hasłem „Polityka wasza – bieda nasza”.

WARSZAWA. W Warszawie w proteście uczestniczył przewodniczący związku Piotr Duda. Domagamy się podniesienia płacy minimalnej, obniżenia akcyzy na paliwa, wsparcia dla najuboższych i walkę z bezrobociem – stwierdził w swoim wystąpieniu lider „Solidarności”. Premier Tusk mówił, że kryzys nie zajrzy do kieszeni najbiedniejszych, a z drugiej strony rząd zamraża progi dochodowe uprawniające do pomocy społecznej i pozbawia pomocy tych najsłabszych – dodał. Protestujących przyjął wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski, któremu wręczono petycje. Związkowcy zaapelowali do uczestnictwa w dużej demonstracji, jaka ma się odbyć 30 czerwca w stolicy. W akcji wzięło udział ponad 700 osób.

WROCŁAW. We Wrocławiu około 2 tysiące związkowców protestowało przed Dolnośląskim Urzędem Wojewódzkim. Pikieta miała charakter pikniku, przeplatane pokazami artystycznymi. Można było na nich zobaczyć m.in. „Premiera – pasi brzucha”, któremu rósł nos, kiedy odpowiadał na pytania związkowców, „Poseł na Sejm”, „Śmierć, która zabierała ze sobą bezrobotnych i żyjących za minimum socjalne” oraz „Panią Bankier zadowoloną z rosnącego oprocentowania kredytów”. Wśród związkowców, którzy przyjechali z regionu dolnośląskiego, wyróżniali się ci z KGHM Polska Miedź, bo wystąpili w więziennych pasiakach z napisem „związkowcy KGHM za rządów PO”. Mówiono m.in. o trudnej sytuacji pracowników kolei, służby zdrowia i kultury.

BYDGOSZCZ. Ponad tysiąc członków NSZZ „Solidarność” i NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” wzięło udział w demonstracji w Bydgoszczy. Protestujący zebrali się na Starym Rynku, skąd w kolumnie, prawie kilometrową trasą, przeszli na

pikietę przed Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki. W czasie przemarszu przed urząd związkowcy używali trąbek i gwizdków, a także skandowali „Polityka wasza – bieda nasza” i „Złodzieje, złodzieje”. Przed gmachem urzędu demonstrantów powitały klaksony zaparkowanych 40 ciągników, którymi przyjechali związkowcy z rolniczej „Solidarności”. Odpalano również petardy. Po proteście związkowcy przystąpili do okupacji Urzędu Wojewódzkiego. Po trwającym blisko 9 godzin spotkaniu podpisano porozumienie z wojewodą kujawsko-pomorską Ewą Mes.

LUBLIN. Około 500 osób uczestniczyło w demonstracji w Lublinie. Związkowcy m.in. z Fabryki Łożysk Tocznych w Kraśniku, Zakładów Azotowych Puławy, kopalni węgla Bogdanka i PZL Świdnik, a także nauczyciele, kolejarze, strażacy oraz rolnicy przeszli z pod Ratusza do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Manifestujący rozdawali znaczki z napisem „Stop biedzie” i ulotki z postulatem podniesienia płacy minimalnej, a także zbierali podpisy poparcia dla projektu ustawy o podniesieniu płacy minimalnej do 50 proc. średniej krajowej. Skandowano: „Stop biedzie – chcemy godnie żyć!”, „Polityka wasza, bieda nasza!”, „Przyłącz się do nas!”.

GORZÓW WIELKOPOLSKI. W Gorzowie Wielkopolskim w demonstracji wzięło udział, według różnych szacunków, od 700 do 2 tysięcy osób. Wśród protestujących byli członkowie „Solidarności” z województwa lubuskiego, m.in. Gorzowa Wlkp., Zielonej Góry, Świebodzina i Sulechowa reprezentujący różne branże w tym m.in. pocztowcy, strażacy, pracownicy Sanepidu, kolejarze, nauczyciele, a także kibice sportowi, którzy nieśli transparent z hasłem „Stop cenzurze na stadionach”. Na czele manifestacji protestujący nieśli zdjęcia premiera Donalda Tuska, ministra finansów Jacka Rostowskiego, wicemarszałka Sejmu Stefana Niesiołowskiego i przewodniczącej lubuskiej PO Bożenney Bukiewicz z karykaturalnie wydłużonymi nosami.

ŁÓDŹ. Ponad tysiąc związkowców „Solidarności” z woj. łódzkiego wzięło w pikiecie przed Urzędem Wojewódzkim w Łodzi. Działacze związku wręczyli wojewodzie łódzkiemu Jolancie Chełmińskiej

petycję do premiera Donalda Tuska, w której protestują m.in. przeciwko bierności rządu, który nie podejmuje żadnych działań do poprawy stale pogarszającej się sytuacji ekonomicznej w naszym kraju. Głos zabrał m.in. lider związku w Łodzi Waldemar Krenc, stwierdzając, że to nieprawda, że protesty „Solidarności” są polityczną rozgrywką. Związkowcy mieli ze sobą trąbki, gwizdki, kołatki. Wielu z nich trzymało czarne flagi z napisem „Oświata”, inni transparenty, na których napisali m.in. „Ubóstwo, drożyzna. Chcemy żyć godnie”; „Nie chcemy żyć głodnie. Dajcie podwyżki”.

KRAKÓW. Około 700 związkowców uczestniczyło w manifestacji w Krakowie. W trakcie wiecu na ręce wojewody małopolskiego Stanisława Kracika złożono petycję z żądaniami wobec rządu Donalda Tuska. Przy dźwiękach gwizdków, syren i petard związkowcy przeszli z Placu Matejki przed siedzibę Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Mieli ze sobą flagi i transparenty z hasłami: „Polityka wasza – bieda nasza”, „Gospodarka tonie”, „Dość eksperymentów na kolejach” oraz „Szkołę jutra burzcie dzisiaj”. W manifestacji uczestniczyli m.in. hutnicy z Mittala, kolejarze, pracownicy Sanepidu, pracownicy ZGH Bolesław, nauczyciele, pracownicy służby zdrowia czy parków narodowych.

OPOLE. Około 200 związkowców protestowało pod Opolskim Urzędem Wojewódzkim. Godzinna pikieta przebiegła spokojnie. Protestujący mieli ze sobą gwizdki, trąbki i bębny. Delegacja związkowców wręczyła wojewodzie opolskiemu Ryszardowi Wilczyńskiemu petycję do premiera. Przed urzędem pojawili się przedstawiciele służby zdrowia, oświaty, zakładów przemysłowych, pocztowcy i strażacy. Poza działaczami „Solidarności” wzięli w niej udział działacze OPZZ. Związkowcy bili w bębny, dmuchali w trąbki i gwizdki i skandowali „Solidarność”. W powietrze poleciały też balony z niespełnionymi obietnicami rządu.

RZESZÓW. W Rzeszowie w demonstracji wzięło udział około 2 tys. osób. Mieli ze sobą transparenty nawiązujące treścią do

obietnic rządu w tym m.in. „Wszystkim będzie żyło się lepiej”, „Obniżycie podatki i daniny publiczne”, „Wzrosną płace realne”, „Poprawicie jakość i dostępność do usług medycznych” czy „Ułatwicie młodzieży start zawodowy w Polsce”. Tymczasem: „podnieśliście podatki i daniny publiczne, spadły płace realne – powszechna drożyzna doprowadza ludzi do ubóstwa, ratowanie zrujnowanych finansów publicznych odbywa się kosztem najbiedniejszych, rośnie liczba bezrobotnych i odbieracie młodzieży szansę na znalezienie pracy w Polsce, dostępność do dobrych usług medycznych mają tylko najbogatsi – napisali związkowcy w petycji.

BIAŁYSTOK. W Białymstoku w manifestacji wzięło udział około 1 600 osób. Jej uczestnicy przeszli przed Podlaski Urząd Wojewódzki, gdzie na ręce wojewody Macieja Żywno przekazali petycję do rządu. Manifestanci wyruszyli wcześniej z Placu Miejskiego przy Rynku Kościuszki. Nieśli ze sobą hasła, m.in. „Polityka wasza – bieda nasza”, „Chleba i pracy w Polsce”, „Polska to także nasz kraj”, „Tanie państwo – drogi rząd”. Widać było flagi związkowe „Solidarności” i OPZZ. Mieli gwizdki, trąbki, używano syren. Głos zabrał przewodniczący podlaskiej „Solidarności” Józef Mozolewski, który podkreślił, że województwo to jest przykładem regionu gdzie sfera ubóstwa jest duża i rośnie, a bezrobocie utrzymuje się na wysokim poziomie.

GDAŃSK. Ponad 3 tys. związkowców zgromadziło się na Placu Solidarności w Gdańsku. Dawną dyktaturę ideologiczną zastąpiła dyktatura gospodarcza – mówił w swoim przemówieniu przewodniczący gdańskich struktur „Solidarności” Krzysztof Dośła. Protestujący wręczyli petycję wicewojewodzie Michałowi Owczarczakowi, w której napisali m.in. o trudnej sytuacji przedsiębiorstw związanych z gospodarką morską. Na czele pochodu jechał samochód, na którym w krótkim odstępie czasu uruchamiana była głośno wyjąca syrena okrętowa. Manifestujący mieli też ze sobą transparenty z napisami: „Zdrowie to nie towar, szpital to nie fabryka”, „Nie chcemy zasilać rzeszy

bezrobotnych", „Zbrodniarze rujnujący kraj – na szubienice”, „Tusk oszuście – gdzie Twoja Irlandia?”

KATOWICE. W Katowicach protest rozpoczął przewodniczący regionu śląsko-dąbrowskiego „Solidarności” Dominik Kolorz, który zapowiedział utwór zespołu Kult „Hej, czy nie wiecie” dedykując rządzącym słowa piosenki „Hej, czy nie wiecie, nie macie władzy na świecie”. W petycji przekazanej wojewodzie śląskiemu Zygmuntowi Łukaszczykowi związkowcy wezwali premiera Donalda Tuska i pracodawców do podjęcia wspólnych działań w celu ograniczenia biedy i bezrobocia. W akcji wzięli udział działacze „Solidarności” ze wszystkich regionów związku w województwie – śląsko-dąbrowskiego, podbeskidzkiego oraz częstochowskiego. Obecni byli m.in. górnicy, hutnicy, służba zdrowia, nauczyciele. Wśród manifestantów byli też związkowcy z Jastrzębskiej Spółki Węglowej z transparentem „Stop prywatyzacji JSW”.

KIELCE. W Kielcach zebrało się około 1,5 tys. związkowców. Wśród protestujących byli m.in. działacze związku z Kielc, Jędrzejowa, Ćmielowa, ziemi sandomierskiej, ostrowieccy hutnicy, pracownicy Zakładów Metalowych „Mesko” w Skarżysku-Kamiennej, elektrowni w Połańcu, Man Star Trucks & Buses w Starachowicach, pracownicy oświaty, a także działacze „Solidarności” Rolników Indywidualnych. Demonstranci nieśli transparenty z hasłami „Regionalizacja płac = dyskryminacja”, „Nasze emerytury nie do łatania dziury” czy „Nie można budować przyszłości na krzywdzie człowieka”. Manifestacja przeszła ulicami Kielc, kierując się do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie wręczono wojewodzie świętokrzyskiej, Bożentynie Pałce-Korubie petycję zaakceptowaną wcześniej głośnym krzykiem przez uczestników marszu.

OLSZTYN. W Olsztynie protestowało 500 związkowców z regionu warmińsko-mazurskiego i elbląskiego „Solidarności”. Protestujący zebrali się po godzinie 13.00 przed Ratuszem, gdzie odbył się wiec. Stamtąd przeszli al. Piłsudskiego przed urząd wojewódzki. Manifestacja miała spokojny przebieg, ruch w

centrum Olsztyna został wstrzymany na blisko trzy godziny. Uczestnicy protestu trzymali flagi i proporce z symbolem związku, używali trąbek, gwizdków i syren alarmowych. Na czele pochodu nieśli transparent z napisem „Arłukowicz do roboty! Wykluczeni czekają”. Do protestujących przed urzędem wojewódzkim wyszedł wicewojewoda warmińsko-mazurski Jan Maścianica. Podczas protestów będą zbierane podpisy pod obywatelskim projektem ustawy o podwyższeniu płacy minimalnej.

POZNĄ. W manifestacji w Poznaniu wzięli udział około 500 osób, obok działaczy „Solidarności” także członkowie OPZZ i Forum Związków Zawodowych. Manifestujący skandowali hasła: „Solidarność, Solidarność”, pod oknami wojewody wielkopolskiego Piotra Florca tłum gwizdał, grał na bębnach. Na transparentach były m.in. hasła: „Stop drożyznie, bezrobociu, ubóstwu”, „Sanepid żąda godziwych płac” czy „Podnieśmy Polakom płacę minimalną”. Wśród pikietujących pojawili się pracownicy HCP, ale także przedstawiciele „Solidarności” z Ostrów Wielkopolskiego, Piły czy Leszna. Po manifestacji licząca 10 osób delegacja, która złożyła petycję wojewodzie została w Urzędzie Wojewódzkim żądając zwołania Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. Ich postulat został spełniony.

SZCZECIN. Około tysiąca związkowców pikietowało przed Zachodniopomorskim Urzędem Wojewódzkim w Szczecinie domagając się m.in. obniżenia akcyzy na paliwa i podniesienia płacy minimalnej. Protestujący pod Urząd Wojewódzki przyszli spod bramy głównej stoczni szczecińskiej. W manifestacji brali udział m.in. związkowcy z Federacji Związków Zawodowych, pracownicy służby zdrowia, kolejarze, marynarze z Polskiej Żeglugi Morskiej, stoczniozcy z „Gryfii”, byli pracownicy Stoczni Szczecińskiej Nowa, energetycy i rolnicy. Związkowcy przyszli na manifestację z transparentami, na których umieszczono hasła: „Godna płaca, godna emerytura” i „Chcemy rzetelnego dialogu” oraz „Chleba i pracy.” Wznoszono również okrzyki: „Stocznia, stocznia” i „W gałę grałeś, stocznie

przegrałeś". Związkowcy wypuścili też w niebo kilkadziesiąt niebieskich balonów z przymocowanymi karteczkami, na których wypisano niespełnione obietnice wyborcze, dotyczące m.in. obniżenia podatków i budowy autostrad.

Opracowanie: Szymon Martys

Źródło: [Lewica](#)